



SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. KAWALERÓW
ORDERU UŚMIECHU
W DĄBRÓWCE

Więści z Malinowej



W tym numerze:

- relacje z życia Szkoły,
- świąteczny wywiad z nauczycielami,
- poezja Czesława Miłosza,
- gwara uczniowska,
- przepisy na świąteczne smakołyki,
- lekturowe polecajki

i wiele więcej!

Od redakcji

Serdecznie witamy wszystkich czytelników, czyli całą społeczność naszej cudownej szkoły. „Wieści z Malinowej” wracają w nowej odsłonie, od razu w wydaniu specjalnym – świąteczno-noworocznym. Przygotowaliśmy dla Was szereg atrakcji, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. W numerze m.in. – reportaże i relacje z ważnych wydarzeń szkolnych, ciekawe teksty o języku i literaturze, prezentacje uczniowskich prac i projektów, a także garść praktycznych porad. Wszystko to okraszone świątecznymi akcentami. Zapraszamy do lektury.



Samorząd Uczniowski

autorzy: Monika Nowacka, Anna Ziolo

W tym roku szkolnym działania Małego Samorządu Uczniowskiego ruszyły ze zdwojoną siłą.

29 września w holu naszej szkoły w obecności pani wicedyrektor Edyty Kosińskiej odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowo wybranego Samorządu Uczniowskiego.



Uroczystość zaprzysiężenia
Samorządu Uczniowskiego

Zarząd SU wraz z Radą oraz przedstawicielami Małego Samorządu Uczniowskiego klas 1-3 uroczyście ślubował, że będzie godnie i honorowo reprezentował szkołę i klasę, a także stanie się wzorem dla swoich koleżanek i kolegów.

Po ślubowaniu przedstawiciele złożyli swoje podpisy na akcie ślubowania.



Nie musieliśmy długo czekać na ich pierwsze działania. Podczas obchodów Dnia Chłopca MSU zaproponował uczniom klas młodszych wesołe przebieranki.



Chłopcy tego dnia mieli na sobie krawaty a dziewczynki przebrały się za damy lub chłopców. W klasach wszyscy bawili się wesoło przy muzyce.



5 Dzień Dyni



Z kolei 29 października MSU zorganizował Dzień Dyni. Tego dnia dzieci miały okazję pogłębić wiedzę na temat wartości odżywczych dyni, sprawdzić co kryje się w wielkiej pomarańczowej „kuli”, a także wspólnie z klasą stworzyć z niej lampion. Wszystkie prace, przygotowane przez poszczególne klasy można było podziwiać przed szkołą. Wystawa zrobiła ogromne wrażenie na przechodniach. W tym dniu uczniowie klas 1-3 ubrali się na pomarańczowo, a co niektórzy mieli na sobie piękne stroje dyniowe. Wszyscy rywalizowali w konkursach na "Najcięższa dynię" oraz "Dyniowe pestki". Zwycięzcami konkursów zostali uczniowie klasy 1d, których dynia ważyła aż 10 kg, oraz klasa 2a, która naliczyła w swojej dyni 1050 pestek! Na koniec każda klasa mogła wykonać pamiątkowe zdjęcie na tle dyniowej ścianki.





Wystawa dyń – październik 2021r.



Dzień Pluszowego Misia



Prace uczniów klasy 3E

Światowy Dzień Pluszowego Misia to święto stosunkowo nowe. Zostało ustanowione dopiero 25 listopada 2002 roku dokładnie w setną rocznicę powstania tej popularnej maskotki. Mały Samorząd Uczniowski z tej okazji przygotował dla swoich kolegów kilka zabaw. Zanim zaczęliśmy świętować uczniowie zapoznali się z historią pluszowego misia. Następnie każdy

7

miał okazję stworzyć "balonowego misia". Ponadto każda klasa otrzymała zadanie do samodzielnego wykonania – rebusy o tematyce oczywiście związanej z misiami. W każdej klasie został wyłoniony zwycięzca, który otrzymał małe co nie co, jak to na prawdziwego misia przystało.



Życzymy uczniom organizacji wielu ciekawych akcji i przedsięwzięć!



Marsz Pamięci

autorzy: Ania Wiśniowska, Alicja Rodziak

Listopad jest miesiącem pamięci nie tylko o naszych bliskich, ale również o polskich bohaterach, patriotach, którzy zginęli w czasie II Wojny Światowej. Jak wiadomo, w pobliskim Lesie Zakrzewskim, napotkamy na bezimienne mogiły polskich obywateli zamordowanych przez hitlerowców. Wśród ofiar są powstańcy wielkopolscy, studenci, duchowni oraz zwykli obywatele np. mieszkańcy Poznania.

Obecnie szacuje się, że Niemcy brutalnie rozstrzelali w tym miejscu około 6 tysięcy Polaków, ale niektóre źródła mówią, że mogło ich być znacznie więcej. Udało się ustalić tożsamość zaledwie kilku spośród zamordowanych. Dziś znajduje się tu siedem kwater upamiętniających ich męczeńską śmierć.

Co roku organizuje się w naszej gminie Marsze Pamięci, w których udział biorą także młodzi ludzie z okolicznych szkół i przedszkoli.

W tym roku, my również oddaliśmy im hołd i zapaliliśmy symboliczny znicz na grobach pomordowanych, tym samym przekazując światu, że pamiętamy o nich i wiemy jak ważny jest pokój na ziemi.





Klasa 3D



Klasa 5C i 7D



Klasa 5C i 7D



Klasa 1D



Klasa 1F i 1G



Klasa 1F i 1G



Klasa 3D

Świąteczny wywiad z nauczycielami

autor: Mateusz Kryczka (Klasa 4C)

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia to dobry czas, by zapytać nauczycieli z naszej szkoły, jak spędzali je w dzieciństwie oraz czy przywiązują wagę do tradycji bożonarodzeniowych. Swoimi wspomnieniami i przemyśleniami zgodzili się podzielić ze mną Panie: Justyna Furmaniak, Anna Wiśniowska, Patrycja Szmyt i Arleta Mytko oraz Pan Dariusz Wójcik.

Mateusz: **Jaki prezent najbardziej zapadł Pani/Panu w pamięć?**

Justyna Furmaniak: *Tak naprawdę to nie pamiętam tych materialnych prezentów, ponieważ każdy z nich co roku jest niepowtarzalny i wyjątkowy. Teraz, gdy sama mam dzieci, największą przyjemność sprawia mi przygotowywanie upominków dla najbliższych.*

Anna Wiśniowska: *W dzieciństwie przez wiele lat marzyłam o łyżwach. To marzenie spełniło się dopiero kiedy miałam 16 lat. Od tego czasu noga mi już nie urosła, więc mam je do dzisiaj.*

Patrycja Szmyt: *W wieku 5 lat dostałam lalkę, która miała ponad 1m wysokości – wyższa ode mnie i była też dla mnie zaskoczeniem. Uwielbiałam się nią bawić.*

Dariusz Wójcik: *Prezent, który najbardziej zapadł mi w pamięć to samochód, w którym schowana była różga.*

Arleta Mytko: *Najbardziej pamiętam kukłę marynarza z długimi nogami i czerwonymi włosami. Powiesiłam ją na ścianie.*

Mateusz: **Czy kiedyś Pani/Pan dostała/dostał różgę?**

Justyna Furmaniak: *Tak, zdarzyło się, chyba każdemu ;)*

Anna Wiśniowska: *Udawalo mi się uniknąć różgi, ale tylko dzięki odśpiewaniu kolędy przed Mikołajem.*



Patrycja Szmyt: *Nie, nigdy. Byłam bardzo grzecznym dzieckiem.*

Dariusz Wójcik: *Tak, za to, że z siostrą zapaliliśmy na choince sztuczne ognie i przez przypadek ją podpaliliśmy.*

Arleta Mytko: *Nie.*

Mateusz: **Który ze świątecznych obyczajów z dzieciństwa najlepiej Pani/Pan wspomina?**

Justyna Furmaniak: *Czekanie na pierwszą gwiazdkę, wspólna kolacja wigilijna, wspólne kolędowanie z rodziną.*

Anna Wiśniowska: *Miło wspominam wszystkie Wigilie u mojej babci, które gromadziły w jednym miejscu całą rodzinę. Zdarzało się, że przy jednym stole zasiadało aż 16 osób. Co roku obowiązkowo śpiewaliśmy chórem kolędy, w kolejności alfabetycznej tytułów od A do Z. Było ich całkiem sporo. Dopiero po tym wyczynie były wyczekiwane prezenty, które św. Mikołaj podrzucał pod drzwi lub przynosił nam „osobiście”.*



Patrycja Szmyt: *Uwielbiałam, nadal uwielbiam stroić choinkę przy kolędach i świątecznych piosenkach.*

Dariusz Wójcik: *Wspólne przygotowywanie potraw świątecznych.*

Arleta Mytko: *Przez wiele lat spędzaliśmy wigilie u mojego dziadka Stefana i babci Andzi na wsi. Po skończonej wieczerzy razem z dziadkiem zbierałam ze stołu resztki jedzenia, sianko spod obrusa i koniecznie różowy opłatek. Z wielką radością zanosiliśmy je zwierzętom. Bacznie je obserwowałam. Była w tym jakaś tajemnica. Niestety, mimo moich wielkich starań nie udało mi się nigdy doczekać północy, kiedy „gadały” ludzkim głosem – tak twierdził dziadek Stefan.*

Mateusz: **Jak powinna wyglądać wymarzona choinka?**

Justyna Furmaniak: *Żywa, pachnąca i ozdobiona wspólnie z rodziną.*

Anna Wiśniowska: *Aktualnie zrezygnowałam z żywej bądź plastikowej choinki w domu. Od kilku lat przystrajam natomiast lampkami sosny, które rosną przed moim domem. Mam też choinkę wykonaną na szydełku ze sznurka, którą dostałam od przyjaciółki. Zdobi ona miejsce nad kominkiem w moim domu.*

Pamiętam z dzieciństwa choinki, na których paliły się prawdziwe świece. Dziś jest to nie do pomyślenia ze względów bezpieczeństwa.

Patrycja Szmyt: *Dla mnie wygląd się nie liczy, ważne jest dla mnie kto ją ubiera i w jakiej atmosferze.*

Dariusz Wójcik: *Moja wymarzona choinka jest różnokolorowa.*

Arleta Mytko: *Powinna być przede wszystkim „żywa” i pachnąca, zdobiona wykonanymi ręcznie zabawkami i bombkami, koniecznie cukierkami i owocami.*

Mateusz: **Czy pozostawia Pani/Pan na wigilijnym stole jedno nakrycie dla niespodziewanego gościa? Jeśli tak, to czy zostało kiedyś wykorzystane?**

Justyna Furmaniak: *Tak, zawsze.*

Anna Wiśniowska: *Pielegnuję tę piękną tradycję bożonarodzeniową. Mój dom jest zawsze otwarty dla niespodziewanych gości.*

Patrycja Szmyt: *Oczywiście, zawsze jest jedno miejsce wolne. Na ten moment jeszcze nigdy nie było wykorzystane.*



Dariusz Wójcik: *Tak, zawsze zostawiamy. Dwa razy zdarzyło się, że to miejsce zostało wykorzystane.*

Arleta Mytko: *Tak, lecz jeszcze nie zostało wykorzystane.*

Mateusz: **Jak wyglądało Pani/Pana spotkanie ze Świętym Mikołajem w dzieciństwie?**

Justyna Furmaniak: *Już nie pamiętam. Na pewno się bałam :)*

Anna Wiśniowska: *Pamiętam, że św. Mikołaj, który odwiedzał nas w dzieciństwie, wzbudzał respekt. Była to pulchna niska postać przebrana w czerwony strój. Największy strach wywoływała plastikowa maska założona na twarz. Z bratem staliśmy na baczność, sparaliżowani i recytowaliśmy wiersze lub śpiewaliśmy kolędy, by Go do siebie przekonać. Wolałam, kiedy Mikołaj podrzucał prezenty na balkon lub zostawiał je pod drzwiami.*

Patrycja Szmyt: *Zawsze przychodził, musiałam śpiewać kolędę bądź mówić modlitwę. Bałam się, ale strach przyćmiewała ekscytacja związana z prezentami.*

Dariusz Wójcik: *Byłem przestraszony jak wziął mnie na kolana.*

Arleta Mytko: *Bardzo się go bałam, a najbardziej jego różgi.*

Mateusz: **Którą ze świątecznych potraw najbardziej Pani/Pan lubi, a za którą nie przepada?**

Justyna Furmaniak: *Najbardziej lubię zupę rybną, ale tylko tę wykonaną przez moją babcię. Niepowtarzalny smak mają również makielki – czyli domowe kluski z makiem, miodem i bakaliami.*

Anna Wiśniowska: *Uwielbiam zupę rybną, którą przygotowuje co roku moja mama. Jej smak kojarzy mi się z dzieciństwem. Jest przepyszna. Nie przepadam za śledziami.*

Patrycja Szmyt: *Lubię wszystkie potrawy świąteczne, ale najbardziej chyba zupę rybną.*

Dariusz Wójcik: *Moją ulubioną potrawą jest barszcz z uszkami i tort makowy, natomiast nie lubię karpia.*

Arleta Mytko: *Najbardziej lubię pierogi z kapustą i grzybami oraz czerwony barszcz.*



Dziękuję Wszystkim nauczycielom za poświęcony czas. Myślę, że Nasi czytelnicy w przyszłości będą chcieli poznać Was jeszcze bliżej.

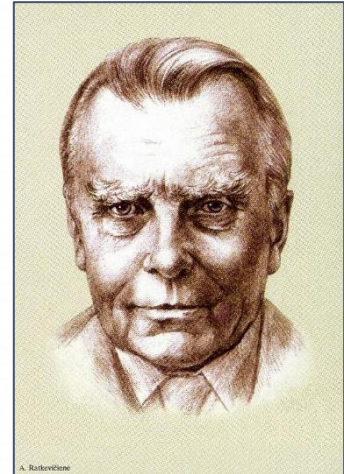


Spotkanie z poezją Czesława Miłosza

autor: Wojciech Kusiński

Poezja nie musi kojarzyć się z trudnymi, niezrozumiałymi tekstami, które nauczyciel każe interpretować uczniom, wymuszając na nich odpowiedź na pytanie: „Co chciał nam przekazać podmiot liryczny? Kiedy potraktujemy wiersze jako wyzwanie dla wyobraźni i w dodatku uruchomimy nasze zdolności plastyczne – język poezji odsłoni przed nami swe piękno i tajemnicę. Stanie się dla nas przeżyciem, inspiracją, a czasem także zabawą.

Tak było tej jesieni w klasach piątych. Na lekcjach językach polskiego uczniowie zapoznawali się z wierszami Czesława Miłosza. Laureat literackiej Nagrody Nobla z 1980 r. nie uchodzi za łatwego w odbiorze. Okazuje się jednak, że wykreowane przez niego obrazy poetyckie mogą przemawiać do wyobraźni młodszych adresatów, wyzwalać w nich pokłady kreatywności.



Czesław Miłosz (1911–2004) – polski poeta, pisarz. W 1980 r. otrzymał literacką Nagrodę Nobla za całokształt twórczości. W zbiorze wierszy *Świat (poema naiwne)* opisuje piękną krainę dzieciństwa. Z tego tomiku pochodzą wiersze: *Droga, Ojciec objaśnia, Przypowieść o maku, Słońce* [źródła: zpe.gov.pl, kultura.onet.pl]

Piątoklasiści zajęli się utworami pochodzącymi z cyklu *Świat. Poema naiwne* powstałym w 1943 roku, w ponurych czasach drugiej wojny światowej. Miłosz – chcąc przeciwstawić się grozie otaczającej go rzeczywistości – pisał wtedy o nadziei i miłości. O tym, co dobre i piękne, o krainie dzieciństwa i królestwie wyobraźni. Wiersze z ww. zbioru są wołaniem o prostotę i harmonię, a także refleksją nad naturą wszechświata.

Ziemia jak ziarnko maku

Uczniowie wzięli na warsztat *Przypowieść o maku*. Najpierw przeczytali tekst, a potem – wyposażeni w ziarenka niebieskiego maku, tak dobrze nam znanego z świątecznych wypieków, układali z nich elementy przedstawione w wierszu. W ten sposób powstały niezwykle projekty, będące wizualną (i materialną!) interpretacją utworu.

Przypominamy tekst Miłosza i wyjaśniamy krótko jego sens. Na następnych stronach prezentujemy prace uczniów, którzy udowodnili, że z maku można stworzyć nie tylko słodkie przysmaki.

„Przypowieść o maku”

*Na ziarnku maku stoi mały dom,
Pieski szczekają na księżyc makowy
I nigdy jeszcze tym makowym psom,
Że jest świat większy, nie przyszło do głowy.*

*Ziemia to ziarnko – naprawdę nie więcej,
A inne ziarenka – planety i gwiazdy.
A choć ich będzie chyba sto tysięcy,
Domek z ogrodem może stać na każdej.*

*Wszystko w makówce. Mak rośnie w ogrodzie,
Dzieci biegają i mak się kołysze.
A wieczorami, o księżycu wschodzie
Psy gdzieś szczekają, to głośniejsze, to ciszej.*



Sens utworu: Makówka (owoc maku) symbolizuje Wszechświat, a ziarenka maku – rozsiane w kosmosie ciała niebieskie (Ziemię i księżyc, planety i gwiazdy). Mak jest wyobrażony jako budulec całej istniejącej rzeczywistości. Żyjemy na maleńkim ziarnku maku (z naszymi domkami, ogródkami, psami), nie zastanawiając się nad ogromem i tajemnicą Wszechświata.

Projekty uczniów



autorki: Zuzanna Michalik, Natalia Pietrowska, Anita Zając (Klasa 5B)



autorki: Alicja Szwedzińska, Zuzanna Wójciszyn (Klasa 5C)



autor: Adam Młynarczyk (Klasa 5C)



autorki: Adrianna Drabowicz, Jagoda Skąlecka, Zofia Wysocka (Klasa 5A)

Poetycka mapa Europy

Drugim wierszem Miłosza, z którym zapoznali się nasi piątoklasiści był utwór *Ojciec objaśnia*. Jest to poetyckie spojrzenie na Europę – jej geografii i kulturę. Kolejna okazja do przełożenia tekstu na obraz – wykorzystana z wielkim rozmachem twórczym.

„Ojciec objaśnia”

„Tam, gdzie ten promień równiny dotyka
I cień ucieka, jakby biegł naprawdę,
Warszawa stoi, ze wszech stron odkryta,
Miasto niestare, ale bardzo sławne.

Dalej, gdzie z chmurki wiszą deszczu struny,
Pod pagórkami z akacyjowym gajem,
To Praha. Nad nią zamek widać cudny,
Wsparty na górze starym obyczajem.

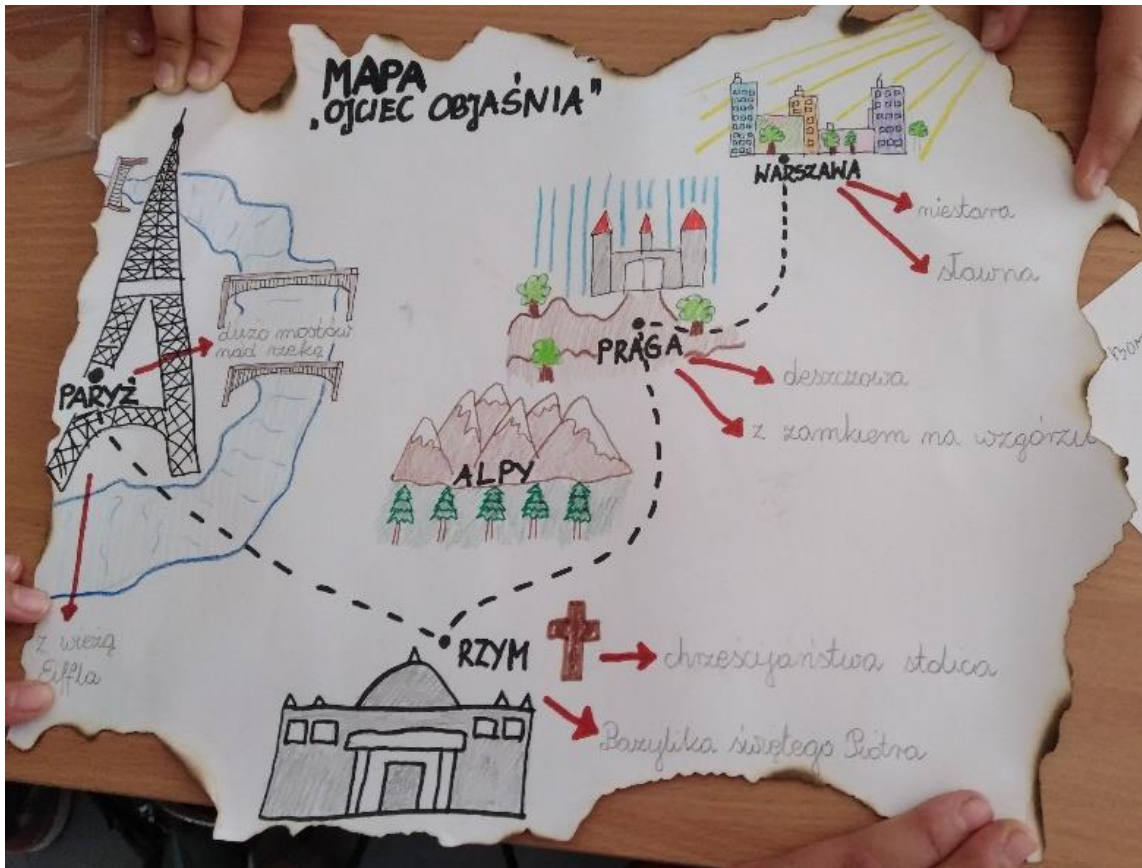
To, co krainę białą pianą dzieli,
To Alpy. Czarność – to są lasy jodły.
Za nimi, w słońca żółtego kąpielu
Italia leży niby talerz modry.

Z pięknych miast, których wznosi się tam wiele,
Rzym rozpoznacie, chrześcijaństwa stolicę,
Po tych okrągłych dachach na kościele,
Czyli świętego Piotra bazylice.

A tam, na północ, za morską zatoką,
Gdzie mgły niebieskiej chwieje się równina,
Paryż chce wieży towarzyszyć krokom
I stado mostów ponad rzeką wspina.

I inne miasta Paryżowi wtórzą
Szklę ozdobione, okute żelazem.
Ale na dzisiaj byłoby za dużo.
Resztę opowiem kiedyś innym razem”.





autor: Aleksander Nawrocki (Klasa 5D)



autorki: Helena Czajkowska, Jagoda Wojciechowska (Klasa 5A)



autorki: Julia Adamczyk, Michalina Jaroniec, Maja Kwiatkowska (Klasa 5D)



autorka: Aleksandra Kubacka (Klasa 5D)

Wszyscy jesteśmy

starożytnymi Grekami

autor: Wojciech Kusiński

Na lekcjach języka polskiego i historii zajmujemy się omawianiem mitów greckich, a także przybliżaniem dziejów starożytnej Grecji. Większość uczniów z chęcią zapoznaje się z wierzeniami Hellenów. **Opowieści o herosach i bogach przemawiają do wyobraźni. Nie zawsze jednak uświadamiamy sobie, dlaczego tak się dzieje i co mają wspólnego z naszym życiem wierzenia, idee i obyczaje dawnych mieszkańców Hellady. Dlaczego akurat Grecy są dla nas tacy ważni?**



Jako Polacy należymy do świata Zachodu. Oznacza to, że wyznajemy podobne wartości i zasady, co większość narodów i państw europejskich (a także częściowo – amerykańskich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych). Kultura Zachodu ma swój początek w starożytnej Grecji. To, w jaki sposób dzisiaj myślimy i działamy w dużej mierze zawdzięczamy Grekom. Zachodnie: religia, filozofia, nauka, organizacje i ustroje polityczne, teatr, literatura, sztuka – wywodzą się właśnie stamtąd.

Wpływ kultury greckiej na nasze myśli, postawy, upodobania przejawia się m.in. w tym, że:

- cenimy wolność i niezależność,
- szukamy porozumienia i unikamy przemocy,
- spieramy się, ale na argumenty,
- szanujemy prawo,
- kierujemy się zdrowym rozsądkiem,

- poruszają nas opowieści o bohaterach stojących przed trudnymi wyborami.

Także nasz język jest pełen greckich słów. Są to m.in.: *anonim, alfabet, biologia, charakter, demokracja, dentysta, dramat, energia, galaktyka, geografia, historia, idea, komedia, kosmos, labirynt, matematyka, muzyka, poezja, polityka, telefon, teza, tragedia, zoo.*

Do najważniejszych postaci greckiego świata należą: **filozofowie**: Pitagoras, Sokrates, Platon i Arystoteles (dwóch ostatnich ukazuje przedstawiony powyżej fragment fresku Rafaela Santiago, *Szkoła ateńska*), **matematycy**: Euklides i Archimedes, **lekarz**: Hipokrates, **politycy**: Solon i Perykles, **władca**: Aleksander Wielki, **historycy**: Herodot i Tukidydes, **poeci**: Homer, Hezjod, Ezop, **tragiccy**: Ajschylos, Sofokles, Eurypides, **rzeźbiarz**: Fidiasz.

Jednym z największych osiągnięć greckiej kultury jest mitologia. Mitologia to zbiór mitów danej społeczności. Mity greckie – pod względem artystycznym i duchowym – górują nad opowieściami innych ludów i kultur.

Historie opowiedane przez starożytnych Greków stały się inspiracją dla wielu pokoleń twórców, badaczy, myślicieli. Losy greckich bogów i bohaterów są do dziś wzorami opowieści filmowych, teatralnych, literackich (np. serii Ricka Riordana o Percym Jacksonie). Mity greckie znamy głównie z tekstów starożytnych poetów: Homera (*Iliada* i *Odyseja*) oraz Hezjoda (*Teogonia*). Przywoływali je również twórcy teatru – Ajschylos, Sofokles, Eurypides – w swoich niezapomnianych tragediach (takich jak: *Oresteja*, *Antygona*, *Medea*). O niektórych wspomina wielki filozof Platon. Polskie opracowania mitów greckich to m.in. *Mitologia* Jana Parandowskiego, *Mity Greków i Rzymian* Wandy Markowskiej, *Mitologia Greków i Rzymian* Wojciecha Rzehaka. Wśród zagranicznych opracowań, przystępnych i przyjaznych w odbiorze, wyróżniają się *Najpiękniejsze mity greckie* Dimitera Inkiowa czy *Świat mitologii* Michela Piqueamala (okładka na zdjęciu obok).



Wielu naszych uczniów doskonale zna mitologię grecką i z chęcią poddaje się jej urokowi. Postaci mitologiczne nie tylko silnie oddziałują na wyobraźnię, ale także inspirują do wcielania się w role ulubionych bogów czy bohaterów.



Uczennice Klasy 5D przebrane za greckie boginie, m.in. Atenę, Artemidę, Afrodytę, Eris



Uczniowie Klasy 5D przebrani za bogów olimpijskich, m.in. Zeusa, Posejdona, Aresa

Święta z lekturą - Opowieść wigilijna

Karola Dickensa

autor: Wojciech Kusiński

„Trzeba zacząć od tego, że Marley umarł. Co do tego nie może być żadnej wątpliwości” – tak zaczyna się najsłynniejsza w dziejach literatury opowieść o świętach Bożego Narodzenia. Może nie tyle o samych świętach, ile o ich duchu i... duchach.

W tym pierwszym znaczeniu chodzi oczywiście o pewną postawę, stosunek do bliźnich, dobroć, wrażliwość na krzywdę ludzką. W drugim – o widma, które do takiej postawy wzywają. Któż nie zna Ebenezera Scrooga, skąpca o kamiennym sercu, w którym pod wpływem tajemniczych wizyt z zaświatów dokonuje się zbawienna w skutkach przemiana? Prawie każdy z nas kojarzy tę historię. Owa historia – tak prosta w swym przekazie – jest nam wszystkim bardzo potrzebna. Nie tylko w czasie świąt.



Charles Dickens
Opowieści
wigilijne

Jak wiemy, Scrooga nawiedzają cztery zjawy – duch jego współnika Marleya (pełniący rolę zwiastuna) oraz trzy duchy Bożego Narodzenia – przeszłego, obecnego i przyszłego. Pierwszy zabiera skąpca w świat dzieciństwa,

trzeci (milczący, zamaskowany) – ukazuje mu wizję jego możliwej śmierci. Natomiast drugi duch pozwala Scroogowi zajrzeć na ulice i do domów tych, których nasz bohater miał dotąd w głębokiej pogardzie i o których życiu nie chciał nic widzieć – m.in. własnego siostrzeńca czy kancelisty. U stóp zjawy wiją się szkaradne stworzenia – dwoje dzieci o starczych twarzach.

Chłopiec uosabia niedostatek, dziewczynka – niewiedzę. Duch przypomina prawdę głoszoną przez starożytnego filozofa Sokratesa, że źródłem zła (w tym biedy, nędzy) jest właśnie ignorancja (brak wiedzy).

Dickens pisał swój tekst w latach czterdziestych XIX w., w epoce młodego kapitalizmu – systemu gospodarczego, który uczynił z Anglii światową potęgę, ale również państwo, o którym można było powiedzieć: „To nie jest kraj dla słabych ludzi”.

Utwór Dickensa, poza aspektem jednostkowym (przemiana Scrooga), miał (i nadal ma!) sens ogólny, istotny dla nas wszystkich. To głos w sprawie najuboższych, apel o współczucie, o pochylenie się nad losem tych, o których nikt się nie upomina. Dickens zdaje się mówić: Nie bądźmy egoistami, chrześcijaństwo to przede wszystkim troska o „skrzywdzonych i poniżonych”.

Warto zwrócić uwagę na oryginalność gatunkową utworu – zmieszanie elementów baśni, opowiadania z dreszczykiem, przypowieści. Również nastrój książki jest niepowtarzalny – obrazki z dawnego Londynu i okolic (ulice, latarnie, świąteczne wystawy sklepowe), mróz, mgła,



a jednocześnie ciepło promieniujące z przesłania tej „kolędy prozą”. Tylko usiąść w zimowy wieczór przy kominku i czytać.

A oto morał-przestroga włożony w usta Marleya: „Przeznaczeniem człowieka – mówiło widmo – jest żyć wspólnie z innymi ludźmi, razem z nimi pracować dla wspólnego dobra, razem cierpieć w niedoli, dzielić swoje radości i samemu cieszyć się szczęściem innych. Kto żyje wyłącznie dla siebie, ten po śmierci skazany jest na wieczne tułanie (jak ja, nieszczęsny!), staje się martwym świadkiem tych wszystkich spraw i rzeczy, w których nigdy nie brał udziału!”.

Marian Woronin z wizytą

w naszej szkole

autor: Wojciech Kusiński

21 września w Światowy Dzień Orderu Uśmiechu nasza szkoła gościła wyjątkowego sportowca. Na zaproszenie nauczycieli wychowania fizycznego, w ramach innowacji pedagogicznej *Lekkoatletyka – królowa sportu* zawitał w nasze progi wicemistrz olimpijski, mistrz Europy, wielokrotny mistrz Polski w sprincie pan Marian Woronin.

Mieliśmy ogromną przyjemność spotkania i porozmawiania nie tylko ze znakomitym sportowcem, ale co dla nas jeszcze ważniejsze z Kawalerem Orderu Uśmiechu. Warto przypomnieć, że odznaczenie to (w formie medalu z uśmiechniętym



słoneczkiem) przyznaje w Polsce międzynarodowa kapituła, mająca swoją siedzibę w Warszawie. Laureaci wybierani są spośród kandydatur nadsyłanych przez dzieci z całego świata. Order może otrzymać dorosły, którego działalność pozytywnie się wyróżnia i przynosi dzieciom radość.

Jako Kawaler Orderu Uśmiechu Marian Woronin znajduje się w zaszczytnym gronie patronów naszej szkoły, dlatego krótko przybliżamy jego sylwetkę.

Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku Woronin był jednym z najlepszych biegaczy w Europie. Urodzony w 1956 r., w Grodzisku Mazowieckim, karierę swoją związał

w stołecznych klubach Polonii i Legii. Wykształcenie wyższe zdobył jednak na poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Często przebywał we Francji, gdzie mieszkali jego dziadkowie ze strony matki.

Specjalizował się w sprintach. Startował na dystansach 100 i 200 m., a także w sztafecie 4 x 100 m.



Aż piętnaście razy był mistrzem i rekordzistą Polski. Wraz z kolegami z sztafety zdobył Mistrzostwo Europy (w Pradze w 1978 r.) i wicemistrzostwo olimpijskie (w Moskwie w 1980 r.). Jest również złotym medalistą halowych mistrzostw Starego Kontynentu (w biegach na 50 i 60 m). Polski zawodnik wslawił się jednak wyczynem, który na całe lata zapisał się w kronikach nie tylko rodzimego sportu. 9 czerwca 1984 r. w Warszawie podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego jako pierwszy Europejczyk przebiegł dystans 100 metrów w 10 sekund.

Oto, jak wspominał to wydarzenie: *Na stadionie zjawilem się późnym popołudniem. Ale nie nastawiałem się na coś wielkiego, to nie na tamten bieg podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego miał być szczyt formy. Szykowaliśmy ją na igrzyska w Los Angeles, które miały być za dwa miesiące. Był to więc element treningu, chociaż już na rozgrzewce czułem, że nie jest źle. Przebiegłem mocno, ale bez zaakcentowania rzutu na taśmę. Kolejni zawodnicy mieli do mnie sporą stratę, dlatego tak naprawdę nie miałem nawet okazji porządnie powalczyć. Każdy z nas ma w życiu ten dzień „naj”, w którym wszystko się idealnie splata i ja miałem taki dzień właśnie wtedy. Doszły do tego jeszcze dobre warunki atmosferyczne: było dwadzieścia kilka stopni, piękne słońeczko, lekki wiaterek w plecy [źródło: www.weszlo.com].*

Ustanowiony przez naszego sprintera wynik przetrwał jako rekord Europy aż cztery lata. Rekordem Polski pozostaje do dziś (już prawie 40 lat!). Po zakończeniu kariery Woronin pozostał w sporcie – dbając o rozwój młodzieży i upowszechniając idee szlachetnej rywalizacji.

Z jego inicjatywy organizowane są tzw. „czwartki lekkoatletyczne”, czyli cykliczne zawody sportowe dla dzieci do 12 lat. Pierwsza taka impreza miała miejsce w 1995 r. W czerwcu 2022 r. na zaproszenie pana Mariana najlepsi sportowcy z naszej szkoły wystąpią w finale kolejnej edycji „czwartków”, który odbędzie się w Łodzi.

Podczas wizyty w naszej szkole były biegacz ciekawie opowiadał o swoim życiu sportowca i działacza. Podkreślał rolę sportu w kształtowaniu charakteru człowieka. Przypomniął, że uprawianie aktywności fizycznej pozytywnie wpływa na zdrowie. Z uśmiechem – jak na kawalera Orderu Uśmiechu przystało – odpowiadał na wiele pytań dotyczących swojej kariery, sukcesów, wspomnień. Potem przyglądał się startowi z bloków, w jakim wzięli udział wybrani uczniowie, a na koniec – projekcji filmów ze słynnym rekordowym biegiem.

Tak zakończyło się spotkanie z Marianem Woroninem, które sprawiło nam wszystkim dużo radości i dla każdego z nas, uczestników, okazało się cennym doświadczeniem.



Gwara uczniowska, czyli szkolny

kod językowy

autor: Wojciech Kusiński

Gwara uczniowska jest zjawiskiem powszechnie znanym. Istnieje prawdopodobnie tak długo, jak długo istnieje szkoła. Każde pokolenie uczniów wytwarza swój własny kod językowy. Dzieje się to w sposób spontaniczny. Nikt odgórnie nie decyduje o powstaniu nowego słowa czy nadawaniu znanym wyrazom nowych znaczeń. Właściwie nikt nie wie, skąd pojawiają się określenia gwarowe, kto i kiedy je wymyśla, używa po raz pierwszy. Sprawa ma się trochę tak jak z dowcipami – wchodzi do obiegu samorzutnie i swobodnie w nim funkcjonują. Przy czym trzeba pamiętać o jednym – wyrażenia gwarowe szybko się starzeją. Czasem po roku, dwóch – stają się niemodne i wychodzą z użycia. Kto nie nadaża za tymi zmianami, łatwo naraża się na śmieszność. Bywa, że ta przypadłość dotyczy dorosłych, którzy usiłują być „na czasie” i zwracają się do młodzieży jej językiem. Doświadczenie uczy, że przeważnie na czasie nie są i posługują się już „nieświeżymi”, przestarzałymi słowami. Daje to efekt komiczny, a zarazem jest nieco żenujące.

Z żargonem uczniów zmagają się językoznawcy. Od lat powstają słowniki gwary uczniowskiej, próbujące okiełznać to ulotne, nieuchwytne zjawisko. Nietrudno się domyślić, że takie starania są bardzo karkołomne. Przykładowo słownik wydany w 2021 roku w ciągu kilkunastu najbliższych miesięcy się zdezaktualizuje. Nie uwzględni słów, które za chwilę powstaną, a wiele wymienionych w nim wyrazów zdąży wyjść z obiegu. Wysiłek twórców słowników ma sens o tyle, że utrwała w naszej pamięci określenia, które w języku zaznaczyły swą obecność. Czasem zresztą moda na dane słowo powraca i wtedy zyskuje ono drugie życie. Warto dodać, że z nieco inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku słowników online, do których można dodawać nowe hasła. Są one szczególnie cenne, ponieważ łączą przeszłość z teraźniejszością.

Gwara uczniowska odznacza się dużą różnorodnością, pełna jest neologizmów i zapożyczeń, zwłaszcza z języka angielskiego. Bywa, że słowa angielskie są spolszczane albo łączą się z wyrazami polskimi, tworząc interesujące zbitki. W gwarze funkcjonuje wiele skróconych wersji rozmaitych słów, co jest zupełnie naturalne. Większość z nas ma skłonność do upraszczania języka, posługiwania się nim w sposób możliwie wygodny. Język gwarowy jest silnie zmetaforyzowany. Oznacza to, że sporo w nim przenośni, znaczeń niedosłownych. Jedno jest pewne – kreatywność uczniów nie zna granic.

Młodzieżowe Słowo Roku

Zaciekawieni tą kreatywnością znawcy i miłośnicy języka polskiego (z Wydawnictwa Naukowego PWN) wpadli na pomysł zorganizowania plebiscytu na młodzieżowe słowo roku. Plebiscyt ma na celu wskazanie najbardziej popularnych wśród młodzieży słów, określeń lub wyrażen funkcjonujących w danym roku.

Pierwszy konkurs odbył się w 2016 roku, a jego „zwycięzcą” zostało słowo sztos. Z kolei w 2020 roku nie wyłoniono najpopularniejszego wyrazu, ponieważ jury uznało najczęściej zgłaszane słowa za wulgarne i obraźliwe. Wyróżniono jedynie neologizm tozależyzm. Wypada dodać, że w konkursie niekoniecznie musi wygrać propozycja podana przez największą liczbę głosujących. Liczy się oryginalność, pomysłowość i poprawność językowa zgłoszonych wyrazów, wykluczane są natomiast słowa o charakterze niestosownym, nawołujące do przemocy czy nienawiści.

Śpiulkołot słowem roku 2021!



Nas oczywiście najbardziej interesują wyniki tegorocznego konkursu. Ogłoszono je 7 grudnia. Jak czytamy w oficjalnym komunikacie zamieszczonym na stronie PWN-u:

„Młodzieżowym Słowem Roku zostaje śpiulkołot, który zdobył 9 656 głosów i oznacza: miejsce do spania, słowo nawiązuje do mema, śpiulkać to spać. Drugie miejsce zajęła naura, czyli skrót od na razie; zwrot używany na pożegnanie – przekształcone słowo

nara, oznacza na razie, do zobaczenia. Na naurę zagłosowało 9 401 osób. Trzecie miejsce zajęła

twoja stara (6 665 głosów), która funkcjonuje jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto? lub na dowolną inną wypowiedź” (cyt. za: www.sjp.pwn.pl).

Co sądzicie o decyzji Internautów i jurorów? Wielu uczniom wydała się kontrowersyjna...

Poniżej prezentujemy tabelkę przedstawiającą „medalistów” z poszczególnych lat. Ponadto – słowniczek gwary uczniowskiej sporządzony w oparciu o rozeznanie językoznawców (źródło: www.pwn.pl). Na ile to rozeznanie jest zgodne z rzeczywistością? Oceńcie sami. Wyróżniliśmy wyrazy, które znalazły się w finale tegorocznego konkursu.

Rok	1 miejsce	2 miejsce	3 miejsce
2021	<i>spiulkolot</i>	<i>naura</i>	<i>twoja stara</i>
2020	konkurs nierozstrzygnięty		
2019	<i>alternatywka</i>	<i>jesieniara</i>	<i>eluwina</i>
2018	<i>dzban</i>	<i>masny/masno</i>	<i>prestiz/prestizowy</i>
2017	<i>XD</i>	<i>sztos</i>	<i>dwudzionek</i>
2016	<i>sztos</i>	<i>ogarnąć/ogarniać się</i>	<i>beka/masakra</i>

Słowniczek gwary uczniowskiej

alternatywka – dziewczyna o alternatywnych upodobaniach i zachowaniach;

atencjusz/atencjuszka – osoba poszukująca ciągłej uwagi (uwagi), za wszelką cenę próbuje uzyskać aprobatę społeczeństwa;

banglać – synonim do działać (przykład: „Strona internetowa nie bangla”);

baza – to uznanie, wyraz aprobaty i pozytywnych emocji;

beka – śmiech, śmieszna sytuacja;

boomer – osoba z pokolenia „baby boomers”, czyli urodzona w latach 40.-60. ubiegłego wieku;

cringe/krindź (z ang. *cringe* – kulić się) – coś bardzo żenującego – żenada, wstyd;

crush/krasz – to osoba w której się zakochaliśmy lub darzymy ją sympatią;

disować/zdisować – zamknąć komuś usta, zgasić go;

dwudzionek – polski odpowiednik angielskiego słowa *weekend*;



dymy – ogólne określenie pojawiające się w kontekście niecodziennych wydarzeń i sytuacji; inaczej awantura, zamieszanie;

dzban – osoba niezbyt inteligentna, niewygadana, a do tego bardzo niemiła; cham, a przy tym głupek;

elówa – synonim „cześć”, wariant „eluwina”;

eluwina – powitanie, efekt przekształcenia słowa halo/elo;

epicki – robiący wrażenie, ważny, wspaniały, zapożyczenie znaczeniowe z ang. „epic”;

essa – łatwy lub okrzyk radości, słowo na każdą okazję; może służyć jako powitanie, pożegnanie. Słowo używane do wyrażania pozytywnych emocji w stosunku do innych osób lub po prostu wyrażenie własnych uczuć;

ez – łatwy;

foliarz – wyznawca teorii spiskowych, również osoba sprzeciwiająca się szczepieniom;

friendzona/friendzone – on kocha, ona nie;

gituwa – pozytywne określenie innej osoby (pochodzi od słowa „git”, oznaczającego „świetnie”);

hajp/hype – coś bardzo popularnego, czasami ta popularność jest sztucznie „napompowana”; popularność, coś modnego, w trendzie; „jest na coś hajp”;

hajs – pieniądze, szeroko rozumiane; „hajs się musi zgadzać” jako podsumowanie życia, ale też i długów; hajs jest wszędzie i bez niego nie da się żyć;

iks de / XD – wyrażenie to powstało od komputerowej minki „XD”. O ile wcześniej używane było jako szeroki uśmiech tylko w Internecie, tak teraz jest ono nadużywane praktycznie w każdej sytuacji – zarówno w świecie wirtualnym, jak i realnym;

IMO – skrót od ang. *in my opinion*;

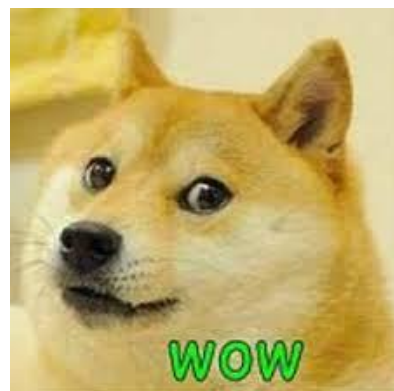
jesieniara – miłośniczka jesieni;

konserwatywka – dziewczyna o poglądach konserwatywnych; jest przeciwieństwem „alternatywki”;

koronaparty – impreza w czasie pandemii, w domyśle: wydarzenie, podczas którego łatwo się zarazić koronawirusem;

koronaselfie – selfie robione w czasie pandemi koronawirusa z atrybutami takimi jak: maseczka, przyłbica, rękawiczki lekarskie lub/i płyn do dezynfekcji;

lag/ lagi – zbyt wolne działanie, termin najczęściej odnoszony do działania Internetu;



LOL/ lol – kupa śmiechu;

masakra – wyrażenie służące do wyrażania intensywnej emocji, zwykle negatywnych, również: wyolbrzymianie jakiegoś problemu;

masno – dobrze, odpowiednio, fajnie;

mrozi – reakcja na coś żenującego;

naura – skrót od na razie; zwrot używany na pożegnanie – przekształcone słowo „nara”, oznacza na razie, do zobaczenia;

nieogar – stan nieogarnięcia (się); poczucie braku kontroli nad swoimi sprawami („mam nieogar”);

oddaje – opłaca się;

odzobaczyć – zapomnieć, przestać widzieć;

ogar – skrócona wersja słowa „ogarnąć się” w znaczeniu – weź się w garść, zorganizuj, zacznij myśleć, obudź się;

ogarnąć/ogarniać (się) – zorganizować coś, załatwić, poradzić sobie z czymś, zrozumieć, przeczytać;

pocisnąć – znaczy tyle, co posłużyć się celną ripostą, zgasić kogoś swoim komentarzem;

pog – powiedzonko oznaczające dowolną emocję, zazwyczaj pozytywną np. śmiech albo zaskoczenie, podekscytowanie;

pogchamp – wyraz zadowolenia, aprobaty, pierwotnie emotikon; określenie, że coś jest fajne/ kozackie, niedowierzanie i zaskoczenie; radość i zadowolenie;

prank – robić komuś prank – żartować z kogoś, wkręcać, nabierać, żartobliwie oszukiwać;

prestiz – poważanie i szacunek, jakim ktoś lub coś cieszy się w swoim otoczeniu;

promka – promka to zdrobnienie od promocji;

propsować – doceniać, chwalić, szanować, uznawać, respektować;

props/propsy – pochwała, szacunek;

przegryw – brak powodzenia w życiu, przegrana sytuacja;

przypał – głupia sytuacja, zrobienie czegoś nieodpowiedniego, wpadka;

randomowy – losowy, przypadkowy;

rel – z ang. *relatable*; czuję to samo, mam tak samo, prawdziwie zgadzam się z tobą;



35

samozaoranie – zjawisko występujące w dyskusji, kiedy jej uczestnik dobiera argumenty kompromitujące jego samego lub stanowisko, którego próbuje bronić;

sheesh – wyraz zdziwienia lub zaskoczenia;

skil, mieć skila – umieć coś zrobić;

spina – kłótnia, nieporozumienie, stres;

sus – z ang. *suspect* lub *suspicious*, „podejrzany”;

skrót używany przez graczy *Among Us*;

sztos – coś fajnego, niesamowitego, fantastycznego;

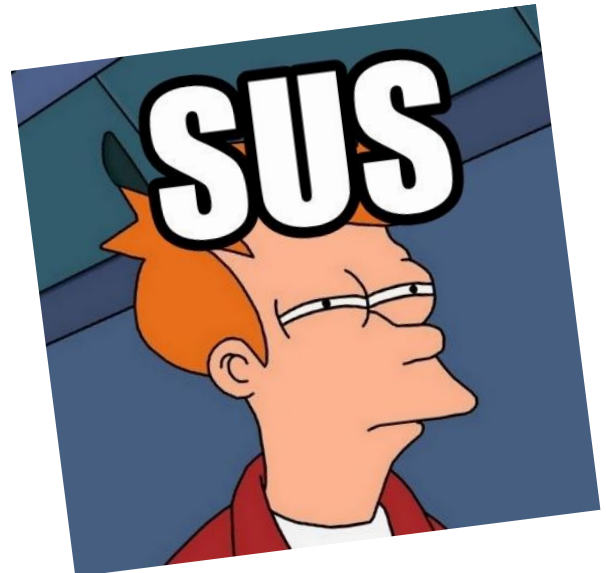
śniulkołot – miejsce do spania, słowo nawiązujące do mema, śniulkać to „spać”;

trybić – rozumieć;

twoja stara – dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto? lub na dowolną inną wypowiedź;

YOLO (z ang. *you only live once*) – żyje się tylko raz;

zodiakara – dziewczyna, która wierzy w moc znaków zodiaku i często o tym mówi.



Świąteczne przepisy z Malinowej

autorzy: Anna Wiśniowska wraz z uczniami Klasy 1D

Wszyscy uwielbiamy magiczny czas świąt, kiedy z kuchni dobiegają do nas aromatyczne i smakowite zapachy potraw i słodkości. To dobry moment, by odkryć w sobie talent kulinarny. My to już zrobiliśmy. Zachęcamy wszystkich do zapoznania się i wypróbowania sprawdzonych, świątecznych przepisów przygotowanych przez uczniów klasy 1d.


ŚWIĄTECZNA SAŁATKA ANI

Składniki:


- 15 orzechów włoskich,
- puszka ananasów,
- 10 suszonych śliwek,
- 10 suszonych moreli,
- mała paczka rodzynek,
- 1 banan,
- 1 łyżka miodu,
- 1 łyżeczka cynamonu

Sposób przygotowania:

1. Do miski przełóż: śliwki, morele, rodzynki, orzechy i zalej gotującą wodą.
2. W drugiej misce: rozgnieć banana, dodaj miód i cynamon.
3. Pokrój w kostkę ananasy.
4. Odcedź i pokrój bakalie i wymieszaj wszystko razem.




Poleca Anna Sworek



Słodkie orzeszki
ciasto:

- * 400 g mąki tortowej
- * 100 g mąki ziemniaczanej
- * 2 jajka
- * 100 g cukru pudru
- * 1 cukier waniliowy
- * kostka masła
- * 0,5 łyżeczki proszku do pieczenia



Masa orzeszkowa

- * 1 serek mascarpone
- * 4 łyżki masy kajmakowej
- * 0,5 szklanki orzechów

Do przepisu nie zapomiej o:

- uśmiechu
- dobrym humorze
- i buziaku dla Rodziców

Poleca Zuzanna Sykała

Pierniczki Babci

- . 1 kg mąki
- . 1 kostka margaryny Kasi
- . 3 łyżki oleju
- . 3 całe jajka
- . 1 szklanka miodu
- . 1 szklanka cukru
- . pół szklanki cukru na karmel
- . 3 łyżeczki sody
- . pół łyżeczki amoniaku
- . 1 szklanka kwaśnej śmietany
- . 2 łyżeczki przyprawy do pieczników

Margaryne, olej, miód i cukier stopić w garnku - Wystudzić. Żółtka ubić, a osobno ubić białka - do końca ubijania do białek dodać łyżkę cukru. Do mąki dodać śmietanę, sodę i amoniak, dodać wystudzony karmel, wystudzoną margarynę z miodem i na końcu żółtka i białka. Wszystko razem zagnieść, rozwałkować i wykrawać pierniki. Piec w temperaturze 175 stopni / 12-14 minut

Poleca Lena Olejniczak

Czekoladowe delicje Dominiki

$\frac{1}{4}$ szkl. miodu
 80 g masła
 $\frac{1}{2}$ szkl. cukru
 1 jajko
 $2\frac{1}{4}$ szkl. maki
 1 łyżeczka sody
 przyprawa
 do piernika

Miód, masło i cukier podgrzać do rozpuszczenia. Dodać pozostałe składniki i zmiksować. Walcować na grubość 2-3 mm, wykra-
 wać różne kształty i prze-
 tożyć na blachę z papierem
 do pieczenia. Piec 8-10 min
 w temp. 180°C.
 Dekorować czekoladą
 i posypką.

Wesołego świąt




Poleca Dominika Furmaniak

CUD-BABECZKI ŁUCJI

Potrzeba: 1 jajko, 4 banany, $\frac{1}{2}$ kostki masła,
 $\frac{3}{4}$ szklanki cukru, 1,5 szklanki maki,
 1 łyżeczkę sody, sól, cynamon, orzechy, czekolada

W misce roztrzepać jajko, dodać banany i rozgnieść je widelcem. Wlać rozpuszczone masło.

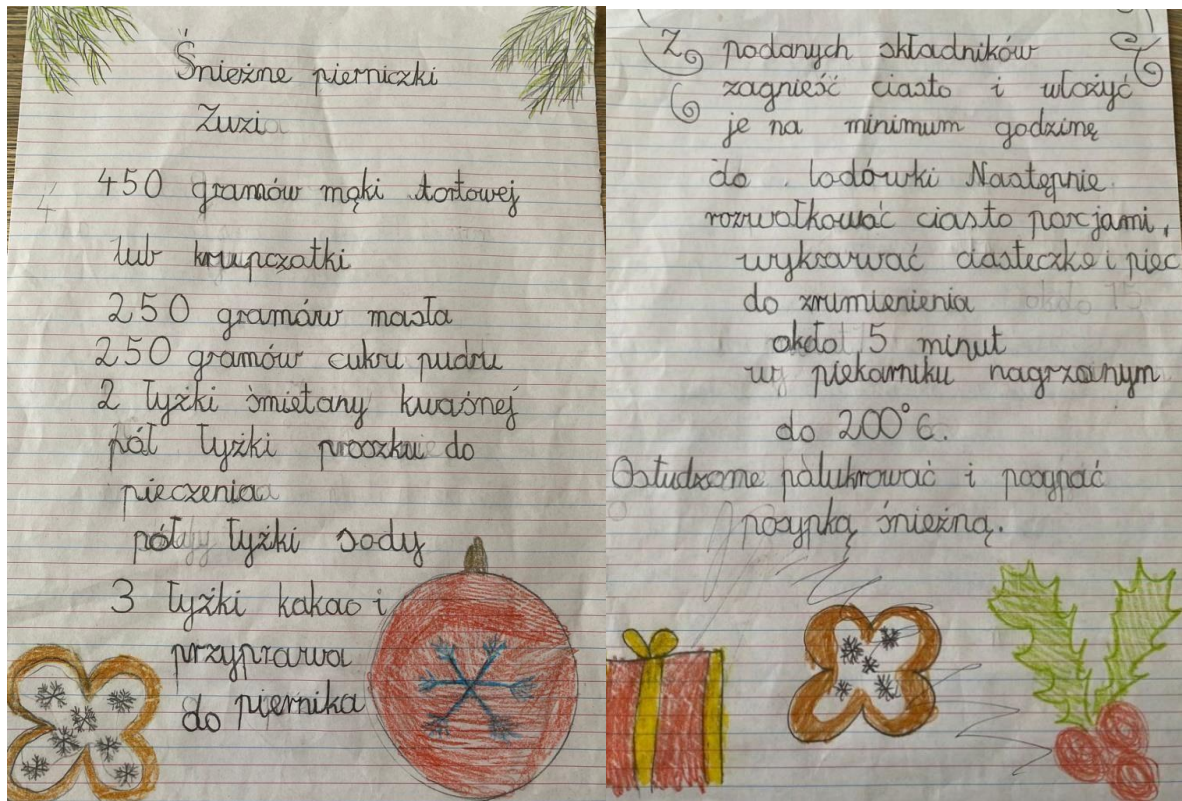
Wsypać cukier, makę, sodę, sól, cynamon. Wymie-
 szać. Dodać pokrojone orzechy i czekoladę.

Piec 30 minut w 170°C w muffinkowej formie.
 Można udekorować.

Smacznego! Lucja z I d



Poleca Łucja Bartoszevska



Poleca Zuzanna Owczarek

Życzymy wszystkim wspaniałych świątecznych podróży kulinarnych. Zachęcamy Was do eksperymentów w kuchni i dzielenia się swoimi odkryciami na łamach gazetki szkolnej.



Działalność Szkolnego Klubu Wolontariusza

autor: Karina Serafin

Do naszego Szkolnego Klubu Wolontariusza należy 150 uczniów z klas 5 – 8. Od września do grudnia udało nam się zorganizować wiele form pomocy, m.in.:

- udział naszych wolontariuszy w akcji „Bieg Motyli” na rzecz Hospicjum Palium w Poznaniu,
- kredkobranie – zbiórka przyborów szkolnych dla dzieci z Kresów,
- zbiórka kasztanów dla Ady,
- zbiórka orzechów do Zoo poznańskiego,
- zbiórka koców i ręczników do schroniska dla psów,
- akcja „Zostań dopiewskim Gwiazdorem”,
- „Paczuska dla maluszka”,
- zbiórka herbat, kaw, słodyczy dla DPS w Lisówkach,
- zbiórka ostemplowanych znaczków pocztowych,
- zbiórka prezentów świątecznych do Domu Dziecka,
- Prowadzimy też zbiórki całoroczne: zbiórka nakrętek dla Oskara oraz zbiórka ostemplowanych znaczków.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza ogłosiliśmy konkurs dotyczący wiedzy o Wolontariacie, wszyscy uczniowie mogli posłuchać krótkiej audycji przez radiowęzeł, nagrodziliśmy Wolontariuszy, którzy w sposób szczególnie zaangażowali się działalność na rzecz potrzebujących.

Przystąpiliśmy do Konkursu organizowanego przez Studium Prawa Europejskiego i walczyliśmy o certyfikat Szkolnego Klubu Wolontariatu. Z wielkim zaangażowaniem nasi Wolontariusze realizują zadania konkursowe wśród których m.in. było przeprowadzenie konkursu plastycznego: „Pomocna dłoń” i konkursu literackiego: „Pomaganie jest fajne”.



Zapraszamy do udziału w naszych akcjach.

Opiekunowie SKW



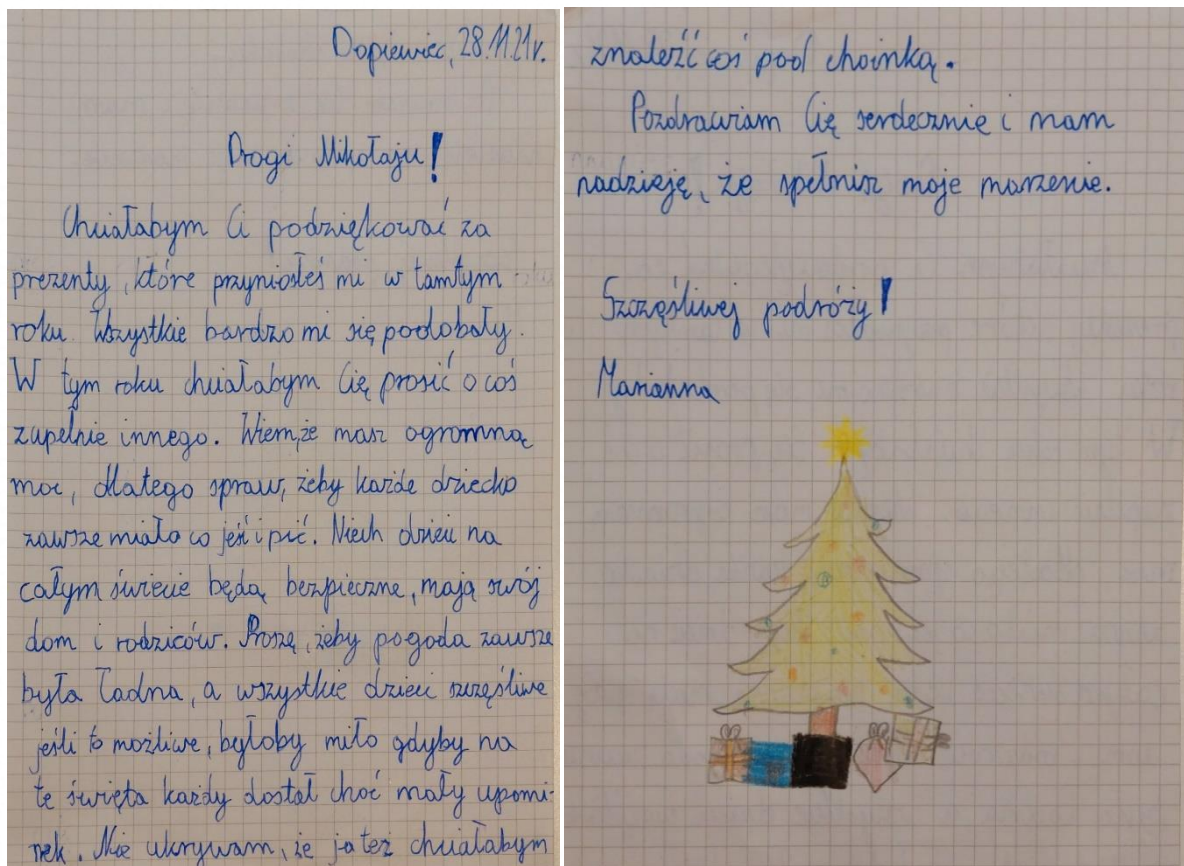
W świątecznym nastroju...

autor: Małgorzata Andrzejewska

Coraz bliżej świąteczny czas, który niewątpliwie kocha większość z nas...

Trzeba przyznać, że uczniowie klas 1-3 intensywnie przygotowują się do tych magicznych chwil. W części B naszej szkoły czuć już ten cudowny klimat zbliżających się Świąt... Boże Narodzenie to piękne polskie tradycje, kolędy śpiewane przy choince ale dla dzieci to przede wszystkim spotkanie z Świętym Mikołajem i wymarzone prezenty... 😊

Niektóre dzieci chciały podzielić się swoimi listami, zachęcamy do ich przeczytania.



Dąbrowica, 03.12.2021.

Kochany Święty Mikołaju!

Mam na imię Martyna, chodzę do Szkoły Podstawowej im. Kawalerów Orderu Wirtutek w Dąbrowie, ul. 3d. Mam nadzieję, że dotrzesz do naszej szkoły i nie poproszą cię samie.

Sluchałam od niektórych dzieci dzieci, że masz super moc! Jeżeli ja mam naprawdę to w te święta bardzo Cię proszę, żeby wszystkie dzieci spędziły ten czas razem z rodzinną.

Martyna

Chciałabym, aby nikt nie miał problemów w pracy i żeby zszedł carole 19! Ja również chciałabym dostać prezenty od Ciebie, ale najwięcej moim praniem byłoby to, żeby wszyscy te święta spędzi razem i abym ja także spędziła rodzinne święta. Niech wszystkie dzieci żyją w zdrowym i miłym kraju!

Mam nadzieję, że Ty też spędzisz te święta z rodzinną i że nie będzie padać za moim imię. Mam nadzieję, że nie będziesz miał problemów z dotarciem do wszystkich dzieci.

Pozdrawiam Ciebie i wszystkich Martyną!!

Drogi Mikołaju!

Wesołych Świąt!!

Czy wiesz, że.....

- W Wielkopolsce, na Kujawach, na Pałukach, na Kaszubach i na Pomorzu Zachodnim prezenty na Boże Narodzenie przynosi Gwiazdor, a święty Mikołaj przynosi upominki 6 grudnia.
- W Małopolsce prezenty pod choinką zostawia Aniołek.
- Na Górnym Śląsku prezenty przynosi Dzieciątko.
- Na Dolnym Śląsku prezenty otrzymamy od Gwiazdki.
- Mieszkańcom Płaskowyżu Tarnogrodzkiego prezenty przynoszą krasnoludki.

A jak to wygląda w innych krajach?

- W krajach niemieckojęzycznych oraz w Czechach , w Słowacji i na Węgrzech prezenty przynosi Dzieciątko.
- W Rosji prezenty dzieci otrzymują od Dziadka Mroza.
- W Hiszpanii nie znajdziemy prezentów pod choinką, otrzymamy je dopiero 6 stycznia, a przyniosą je Trzej Królowie.



Sposoby na feryjną nudę

Czy pamiętacie, że już 17.01 rozpoczynamy ferie zimowe? Niejeden uczeń już odlicza każdy dzień. Mamy dla Was kilka propozycji dotyczących tego, co można robić, gdy lenistwo już nam się znudzi...

Może warto sprawdzić czy w domu nie leży gdzieś niepotrzebny słoik i przygotować piękną zimową ozdobę na okna? A może będzie to wspaniały prezent z okazji Dnia Babci i Dziadka? Wystarczy trochę waty, wstążeczki oraz wszystko to, co mamy w domu a może pięknie nam przystroić nasz słoik.

Popatrzcie jakie piękne zimowe słoiki wykonały dzieci z Klasy 3E...



A jeśli pogoda splata nam figla i zabraknie za oknem śniegu...? Jest na to sposób... kto nam zabroni wykonać swój śnieg? Można to zrobić w bardzo prosty sposób. Wystarczy mąka ziemniaczana, trochę oleju spożywczego i naczynie, w którym będziemy ugniatać nasz sztuczny śnieg. Może to być świetna zabawa, która dostarcza też wielu wrażeń naszym zmysłom. Zobaczcie sami!



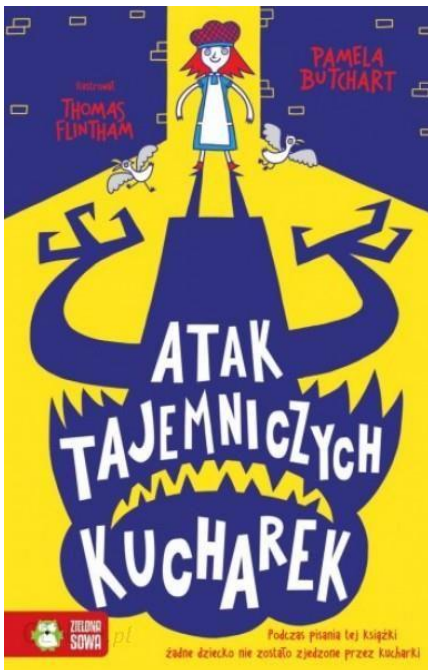
Kącik Małego Czytelnika

W czasie ferii warto sięgnąć po książkę! Nasi uczniowie klas 3 polecają pozycje, które ich zdaniem warte są przeczytania.

„Atak tajemniczych kucharek”

Może i Was zainteresują przygody tajemniczych kucharek? Brzmi ciekawie, prawda?

Laura z 3E poleca książkę napisaną przez Pamelę Butchart. Ma ona 283 strony, ale nie

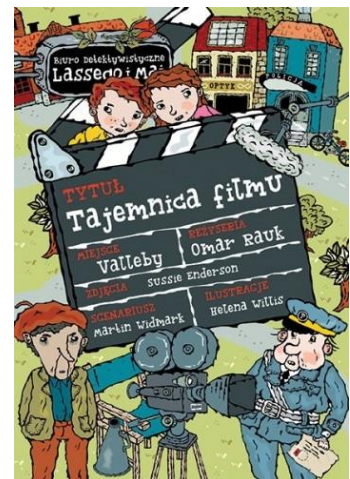


zrażają się! Jest tak wciągająca, że przeczytasz ją bardzo szybko!

Opowiada ona o czwórce przyjaciół chodzących razem do klasy, a są to: Maja, Zosia, Franek i Marysia. W szkole mają tajną kryjówkę pod schodami, do której zawsze wchodzi na przerwę i tam próbują rozwiązywać nurtujące ich zagadki. Dzieci próbują rozwiązać zagadkę szkolnej stołówki, która w każdy piątek (nazywany „Dniem zapiekanki”) podaje obrzydliwą zapiekankę mięsną, a w dzbanku z wodą, pływa coś przypominającego gałki oczne... Zosia razem z przyjaciółmi postanawia więc rozwiązać zagadkę nowych, dziwnych kucharek... Jak skończy się ta historia dowiemy się czytając książkę.

„Tajemnica filmu” z serii Biura Detektywistycznego Lassego i Mai

Jest to książka, którą poleca Stasiu z 3D. Książka opowiada o różnych niesamowitych zagadkach i przygodach, które mają miejsce podczas kręcenia filmu „Złamane serce”. Każda z nich owiana jest tajemnicą, która wzbudza w czytelniku lekki dreszczyk emocji. Na szczęście każda przygoda kończy się dobrze. Stasiu poleca książka i uważa, że jest warta przeczytania! Tak samo jak wszystkie inne książki z tej serii zapewnia czytelnikowi wspaniałą zabawę i radość płynącą z czytania.



A jaką książkę Ty chciałbyś polecić innym dzieciom? Opisz krótko dlaczego Twoja książka jest warta przeczytania i przekaz tekst swojemu wychowawcy, a on z pewnością nam go przekaże. Chętnie umieścimy go w następnej gazecie.

Podziękowania

Dziękujemy zespołowi wuefistów za udostępnienie materiałów dokumentujących wizytę w naszej szkole Mariana Woronina (zdjęcie i fragment relacji ze spotkania), a także Ani Pszeniczce, nauczycielce historii, za podzielenie się z nami zdjęciami uczniów 5d przebranych za bogów i boginie olimpijskie. Dziękujemy również historykowi Piotrowi Jagle za fotorelację z Marszu Pamięci na Groby Zakrzewskie – inicjatywy, której był pomysłodawcą i organizatorem. Szczególne uznanie i podziękowania należą się uczniom – autorom zamieszczonych w niniejszym wydaniu prac i projektów.

Redakcja

Redaktor naczelny: Wojciech Kusiński

Redaktorzy:

- Alicja Rodziak,
- Ania Wiśniowska,
- Anna Ziolo,
- Karina Serafin,
- Małgorzata Andrzejewska.
- Mateusz Kryczka (Klasa 4C),
- Monika Nowacka.

Graficzna strona gazetki: Bartosz Karpiński

Zachęcamy do współpracy! Czekamy na ciekawe pomysły! Swoje propozycje możecie przesyłać na adres mailowy: WOJCIECH.KUSINSKI@DABROWKA.EDU.PL